Nr 174. **Kraków, Wtorek 14 Kwietnia 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Buccasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Baugemani 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po zamachu na namiestnika.

(Telegr. „N. Reformy“).

Dalsze aresztowania.

Lwów. Wczoraj w południe policya aresztowała Mikołaja Ceglińskiego, słuchacza praw, syna posła z Przemyśla.

Terorystyczna bojówka ruska?

Lwów. Według relacyi jednego z pism tutejszych w sprawie zamachu, istnieje prawdopodobieństwo szeroko rozgałęzionego spisku i plan terorystycznej bojówki ruskiej na wzór rosyjski.

Zajścia uliczne we Lwowie.

Lwów. Wieczorem przyszło w mieście do awantur; gawiedź wybijała szyby w ruskich domach; policya rozpędziła demonstrantów. W ulicy Sykstuskiej padły strzały, dotąd jednak (godz. 12 w nocy) nie stwierdzono, kto strzelał. Demonstracye trwały kilka godzin.

Lwów. Wczoraj odbyła się demonstracya uliczna przeciw Rusinom. Tłum podążył na ulicę Sykstuską, gdzie w ruskim domu t. zw. „Narodna hostynnicia“ wybito szyby. — Wybito również szyby w ruskiej księgarni przy ulicy Teatralnej. Tłum przeciągał niektóremi ulicami miasta.

Lwów. Wczoraj wieczorem zamknięto kawiarnię w „Narodnej hostynnici“, ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Sekcya zwłok.

Lwów. Wczoraj o g. pół do 10 w nocy przeniesiono zwłoki namiestnika do sąsiednich apartamentów, gdzie lekarze sądowi: dr Obtułowicz i Lachowicz, dokonali sekcyi, przy której obecnym był także protomedyk Merunowicz i dr Buzdygan z Krakowa, oraz sędzia śledczy radca Berson.

Lwów. Sekcya zwłok trwała od godz. w pół do 10-tej do w pół do 1-szej w nocy. Ponieważ Siczyński przyznał się, że możliwe jest, iż strzelał pięć razy, lekarze przeprowadzili badanie w tym kierunku. Sekcya wykazała, że pierwsza kula uderzyła w czoło nad lewem okiem, przesunęła się pod skórą i wyszła z głowy. Tej kuli nie znaleziono. Druga kula przeszła przez lewe ucho, kość skalistą, mózg i ugrzęzła w kości potylicznej; tutaj też ją znaleziono i wyjęto; ta rana była śmiertelną. Kulę w kopercie przechowano dla sądu.

Nadto skonstatowano ranę na palcu u ręki lewej i zadraśnięcie ręki lewej powyżej łokcia. Z tego wnioskują, że ostatnie strzały padły w chwili, gdy namiestnik leżał na ziemi i ręką się zasłaniał. Sekcya przeprowadzona była prawidłowo t. z. że badano również serce i wątrobę.

Namiestnikowa znajdowała się w sąsiednim apartamencie, aż do wyjęcia kuli, którą jej dr Obtułowicz pokazał, poczem udała się do swoich pokojów.

Rozprawa przeciw mordercy.

Lwów. Wobec tego, że najbliższa kadencya sędziów przysięgłych rozpoczyna się dopiero dnia 10 maja, w sferach sądowych przypuszczają, że rozprawa przeciw Siczyńskiemu odbędzie się jeszcze przed tym terminem, w umyślnie rozpisanej kadencyi.

Siczyński.

Lwów. Biuro koresp. donosi: Ze strony autentycznej dowiadujemy się, że wiadomość o tem, jakoby prokurator państwa zarządził zbadanie stanu umysłowego mordercy przez lekarzy-psychiatrów jest zupełnie mylną. Pomyłka mogła chyba być tem wywołaną, że nadprokurator państwa Hinze doradzał onegdaj komisarzowi policyjnemu, prowadzącemu dochodzenia, aby przez lekarza policyjnego stwierdził, iż morderca w chwili aresztowania go, a zatem także w chwili popełnienia zbrodni nie był pijany i że komisarz mógł mylnie zrozumieć powyższą radę, sądząc, że chodzi o zbadanie umysłu mordercy i to wywołało nieporozumienie.

Wiedeń. „Allg. Ztg.“ ogłasza rozmowę z jednym z członków Koła polskiego, który opowiedział, że Siczyński zawdzięcza wykształcenie dobrodziejstwu i opiece ś. p. Romanowicza, który zajął się nim na prośbę ojca b. posła ks. Siczyńskiego; zdaje się, że matka, która nienawidzi Polaków, wywarła wielki wpływ na syna.

Wiedeń. Studenci ruscy, koledzy Siczyńskiego, uczęszczający na uniwersytet wiedeński, opowiadają, że Siczyńki był idealistą, który nieraz mówiąc o „Lachach“, wyrażał się, iż chciałby ich wszystkich pozabijać.

Rodzina mordercy.

Lwów. Ojciec mordercy ś. p. ksiądz Mikołaj Siczyński był jednym z pierwszych pionierów dzisiejszego ukrainizmu. Wsławił się on jako poseł sejmowy tem, iż swego czasu w ciągu jakiejś dyskusyi w Sejmie powiedział, iż „sztunda jest narodową religią ukraińską“. Słowa te w ustach księdza wywołały wówczas w Sejmie wielkie oburzenie. Słabej woli ówczesny metropolita ks. Sembratowicz nie pociągnął ś. p. Siczyńskiego do odpowiedzialności.

Lwów. Morderca Siczyński jest szwagrem posła do Rady państwa dra Eugeniusza Lewickiego, który ma za żonę jego rodzoną siostrę.

Charakterystycznem jest, że — jak tutaj donoszą z Wiednia — dr Lewicki na posiedzeniach klubu ruskiego przemawiał zawsze jak najostrzej przeciwko namiestnikowi; nazywał on go inicyatorem i moralnym sprawcą wszystkich rzekomych zbrodni, popełnionych na Rusinach. W tym też duchu inspirował dr Lewicki artykuły w „Dile“. Artykuły te tak były ostre, w tak gwałtowny sposób występowały przeciw namiestnikowi i Polakom, że wywołało to powszechne zdziwienie, iż nie uległy konfiskacie. Dziś wiadomą jest rzeczą, że działo się to na życzenie wyraźne ś. p. namiestnika, który pozwalał na przepuszczanie tych artykułów, powiadając, że nie chce, aby potem Ukraińcy podnosili przeciw niemu skargi, iż krępuje ich prasę i nie dozwala na krytykę swej działalności.

Wpływ dra Lewickiego na mordercę, który przysłuchiwał się częstokroć jego wywodom w klubie ruskim we Lwowie, jakoteż artykułów „Diła“ uwidocznił się w czasie zeznań aresztowanego Siczyńskiego, który na uzasadnienie swego czynu cytował je.

Wiedeń. „Zeit“ ogłasza rozmowę swego współpracownika z siostrą Siczyńskiego, żoną pos. Eug. Lewickiego. Powiedziała ona, że o morderstwie dowiedziała się z nadzwyczajnego wydania dziennika, wracając z przechadzki w Praterze. „Nie mogę tego pojąć — mówiła. — Mój brat był zawsze człowiekiem spokojnym, lecz ja niczego nie żałuję. Kilka osób mię odwiedziło i chciało mi wyrazić współczucie, lecz ja nie znajduję powodu do współczucia. To musiało przyjść. Mój brat jest nadzwyczajnym człowiekiem“. W dalszym ciągu rozmowy oświadczyła p. Lewicka, że całą sprawę traktuje z zupełnym spokojem. Mąż jej wyjechał do Lwowa, aby zoryentować się w tem, co zaszło. „Chcę dowiedzieć się o wszystkiem dokładnie — mówiła — lecz już teraz jestem przekonaną, że wszystko ma swoją przyczynę.“. P. Lewicka mówiła z lekkim uśmiechem na ustach.

Stanowisko posłów ruskich.

Wiedeń. Dzienniki ogłaszają rozmowy z ruskimi posłami o zamachu. Pos. Budzynowski i Okuniewski nazwali morderstwo politycznem i podnosili konieczność zmiany systemu w Galicyi. Pos. Trylowski zapatrywanie swe na mord przeplótł inwektywami na ś. p. hr. Potockiego. Pos. Romanczuk i Lewicki potępili zamach i oświadczyli, że nie wiedzą, co mogło skłonić Siczyńskiego do spełnienia mordu.

Wiedeń. Prezes klubu staroruskiego pos. ks. Dawydiak zjawił się wczoraj u br. Becka, aby wyrazić ubolewanie swego klubu i ludności z powodu zamordowania namiestnika hr. Potockiego.

Stanowisko rządu.

Wiedeń. Przez cały dzień wczorajszy odbywały się narady ministeryalne w biurze ministra skarbu Korytowskiego. W obradach wzięło udział także wielu Polaków.

Wiedeń. „Zeit“ donosi z kół rządowych, że zamach na hr. Potockiego uważany jes w tych kołach za czyn odosobniony fanatyka, który z narodem ruskim nie ma nic wspólnego. Koła te sądzą, że bliskość Rosyi nie była bez wpływu na postanowienie fanatyka.

Wiedeń. „Zeit“ sądzi, że o jakichś specyalnych zarządzeniach we Lwowie z okazyi zamachu nie ma mowy. Rząd będzie jedynie pilnie śledził dalszy rozwój wypadków.

Wrażenie we Lwowie.

Wiadomość o zamachu na namiestnika rozeszła się w niedzielę po Lwowie dopiero w półtorej godziny po dokonaniu zbrodniczego czynu głównie z powodu, że większa część redaktorów i współpracowników pism miejscowych zgromadzona była tego dnia na posiedzeniu Towarzystwa dziennikarzy polskich, które odbywało się w lokalu Koła literacko-artystycznego w kamienicy Mikolasza. Dopiero po kwadransie na 3-cią (zbrodniczy zamach wykonany został o godzinie 1 po południu) zdołał posłaniec z prezydyum namiestnictwa odszukać w tym lokalu naczelnego redaktora „Gazety Lwowskiej“, dra Krechowieckiego, który, jak wiadomo, jest prezesem Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Uczestnicy zgromadzenia siedzieli właśnie przy wspólnym obiedzie w Kole literackiem, gdy złowroga, w pierwszej chwili nieokreślona bliżej wiadomość wtargnęła do ich grona. Redaktor Krechowiecki czemprędzej odjechał do namiestnictwa. — Zgromadzeni dziennikarze uważali w pierwszej chwili wiadomość za nieprawdopodobną, wypaczoną przez woźnego. Porozumienie się telefoniczne z namiestnictwem lub policyą okazało się przez dłuższą chwilę niemożliwem; drut był zajęty. Wreszcie zdobyto informacyę, która w jednej chwili rozproszyła uczestników koleżeńskiego zebrania. Wszyscy rozbiegli się, aby spełniać swoje zawodowe zajęcia.

O godzinie 4 po południu ukazały się żałobne chorągwie na wieży ratuszowej i gmachach publicznych.

Dopiero tuż przed godziną 6 wieczorem, mimo obowiązującego spoczynku niedzielnego, ukazały się nadzwyczajne dodatki dzienników miejscowych. Przed kawiarnią wiedeńską roznoszący je posługacz publiczny znalazł się w niebezpieczeństwie życia. Publiczność rzuciła się tak gwałtownie na roznosiciela fatalnej wiadomości, że ćwiartkowe wydanie dziennika mało komu dostało się do rąk w całości. Rozrywano je w tłumie i ciżbie na kawałki.

Całe miasto oburzone było zbrodniczym czynem, który był przedmiotem ożywionej dyskusyi po wszystkich kawiarniach i restauracyach.

(Telegr. „N. Reformy“).

Lwów. Moskalofile odwołali z powodu zamachu, zapowiedziany na dziś koncert i wezmą gremialny udział w pogrzebie.

Lwów. Na wiadomość o zamachu zebrali się delegaci Rady miejskiej na posiedzenie, na którem postanowiono: złożyć na trumnie ś. p. namiestnika wieniec i wysłać 12 delegatów wraz z prezydyum miasta na pogrzeb do Krzeszowic. Następnie uchwalono przedłożyć na pełnem posiedzeniu Rady miejskiej następujący wniosek: poleca się, aby Rada miasta w jaknajkrótszym czasie przedłożyła projekt, jakby w trwały sposób uwiecznić pamięć hr. Potockiego. W końcu postanowiono wezwać członków Rady do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie w kontuszach, odnieść się, do kupców, aby sklepy w czasie uroczystości pogrzebowej zamknęli i zawezwać mieszkańców, aby na znak żałoby wywiesili z domów żałobne chorągwie. Rada uchwaliła jeszcze odnieść się do prezydyum namiestnictwa, aby przy złożeniu trumny przemówił reprezentant Lwowa.

Kondolencye.

Lwów. Arcyks. Fryderyk nadesłał z Wiednia na ręce hr. Potockiej następujący telegram:

„Arcyksiężna i ja wyrażamy Pani hrabinie naszą głęboko odczutą najserdeczniejszą kondolencyę z powodu strasznej niepowetowanej straty, jaką pani poniosła“.

Grac. Prezydent ministrów bar. Beck przesłał stąd na ręce namiestnikowej następujący telegram:

„Wiadomość o przeklętej przerażającej zbrodni, której ofiarą padł Jego Eksc., poruszyła i wstrząsnęła mnie do głębi. Proszę w moim i rządu imieniu raczyć przyjąć wyrazy najgłębszego i najszczerszego współczucia w Pani i całej rodziny niezmiernym bolu. W zmarłym traci państwo jednego z najwybitniejszych swych urzędników, rząd najsumienniejszego współpracownika, kraj najgorętszego rzecznika interesów krajowych, naród najszlachetniejszego syna. U wszystkich patryotycznie czujących zapewnioną ma trwałą chwalebną pamięć zmarły, który zginął pełniąc swe obowiązki.

Osobiście opłakuję z powodu śmierci Jej tak szczerze i wdzięcznie przezemnie czczonego małżonka, stratę szczerego przyjaciela i sumiennego doradcy którego brak jak najboleśniej odczuwać będę“.

Lwów. Ze zamku Konopiszt nadeszła na ręce hr. Potockiej następująca depesza od rodziny następcy tronu: „Przerażeni strasznem nieszczęściem, które panią dotyka, zapewniając o szczerej przyjaźnej życzliwości, arcyksiążę i ja łączymy nasze modły z modłami Pani za drogim zmarłym, o którem zachowamy zawsze najlepsze wrażenie“.

Zofia Hohenberg.

Minister handlu Fiedler przesłał następujący telegram z Tryestu: „Wstrząśnięty do głębi wiadomością o nieszczęsnem zdarzeniu, proszę by Pani Hrabina przyjęła wyrazy mego najgłębszego współczucia“.

Akademia Umiejętności w Krakowie przesłała następujący telegram: „Z uczuciem najżywszego żalu, wdzięczności i czci dla ofiary zbrodniczego zamachu, oburzenia i zgrozy na zbrodnię, Akademia umiej. łącznie z całym krajem i narodem, boleje nad nieszczęściem publicznem i współczuje z rodziną“.

Tarnowski prezes, *Ulanowski* gen. sekretarz.

Lwów. Na ręce hr. Potockiej nadszedł z Petersburga następujący telegram: „Do głębi oburzeni zbrodnią i przygnębieni ciężką stratą społeczeństwa, składają czcigodnej Pani wyrazy najżywszego współczucia polscy członkowie rosyjskiej Rady państwa.

Lwów. Dotąd nadeszło przeszło 2000 telegramów kondolencyjnych, a nadto wiele osobistości składa karty z wyrazami współczucia.

Kondolencye złożyli między innemi: arcyb. Teodorowicz, Konstanty Pustoszkin gen. konsul ros. we Lwowie, państwo Bilińscy, biskup Czechowicz, Władysławowie Sanguszkowie z Krasiczyna, namiestnik Tyrolu Spiegelfeld, prezydyum namiestnictwa z Berna mor., br. Chlumecky z Lussin-Piccolo, prof. Fryderyk Zoll sen., biskup Nowak, namiestnik Hohenlohe z Tryestu, prezydent kraj. rządu Karyntyi br. Hein, lwowska Rada szkolna kraj. wystosowała do hr. Potockiej adres kondolencyjny. Dalej nadesłali kondolencye: br. Gautsch, ministrowie Derschatta i Peschka, namiestnik Dalmacyi Nardelli, prezydyum rządów kraj. w Salzburgu, w Krainie, namiestnik Dolnej Austryi Kielmansegg z zapowiedzią przyjazdu na pogrzeb, namiestnik Austryi Górnej Handel, gen. ispektor Bruderman, minister obrony kraj. Georgi, hr. Branicki z Kairu, gremium urzędników sąd., zarząd przedsiębiorców z dóbr hr. Potockiego, urzędnicy starostw, reprezentacye miast kraju, gminy wyznaniowe, wszystkie reprezentacye powiatowe, związki sokole, Izby handlowe i przemysłowe i t. d.

Przed pogrzebem.

Jako delegaci Rady m. Krakowa wyjechali wczoraj wieczorem do Lwowa na pogrzeb ś. p. hr. Potockiego: prez. Leo, wicepr. Szarski, r. m. Bujwid, Chyliński, Doboszyński, Federowicz, Kosobucki, Staniszewski i Tilles.

Krak. Izbę handlową reprezentować będą na pogrzebie: prezydent Dattner i wicepr. Federowicz. W pogrzebie w Krzeszowicach wezmą udział korporatywnie wszyscy członkowie Izby.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wysłała na ręce wdowy Andrzejowej hr. Potockiej telegram kondolencyjny i złożyła wieniec na trumnie zmarłego. Posiedzenie plenarne zwołane na wtorek zostało z powodu pogrzebu odwołane.

Krakowską Radę wyznaniową izr. reprezentować będzie na pogrzebie prezydent Tilles i wicepr. Margulies.

Wydział Tow. górniczego w Krakowie zaprasza wszystkich swoich członków na pogrzeb ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, najzasłużeńszego męża na polu krajowego górnictwa.

Stow. „Gwiazda“ weźmie udział gremialny w pogrzebie w Krzeszowicach. Członkowie Stow. zbiorą się na dworcu kolejowym w Krakowie we środę o godz. 5 rano.

Polski Związek narodowy uchwalił wziąć udział w pogrzebie ś. p. Potockiego i wzywa członków wszystkich swoich stowarzyszeń do wzięcia udziału. Bliższych informacyj udziela sekretaryat P. Z. N., ul. Karmelicka l. 4.

Młodzież szkół średnich w Krakowie wydała płomienną odezwę, wzywającą swych kolegów do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. namiestnika w Krzeszowicach.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Lwów. Wczoraj o godzinie 11 przed południem przeniesiono zwłoki ś. p. hr. Potockiego z apartamentu namiestnikowskiego do sali parterowej pałacu na prawo od wejścia. Salę wybito kirem i udekorowano zielenią. Zwłoki namiestnika przybrano w czarny strój polski narodowy i złożono w czarnej trumnie na katafalku. Urzędnicy pełnią przy zwłokach straż honorową, zmieniając się kolejno. Duchowieństwo odprawia bez przerwy modły.

Lwów. Pochód żałobny przechodzić będzie ulicą Czarnieckiego, a z kościoła OO. Bernardynów placem Halickim, Maryackim, ul. Karola Ludwika, Kopernika i Leona Sapiehy na dworzec kolejowy. W czasie pogrzebu latarnie na odnośnych ulicach będą oświetlone i kirem okryte.

Lwów. Zgodnie z życzeniem wdowy hrabiny Potockiej przemawiać będzie przy wywiezieniu zwłok z pałacu namiestnikowskiego tylko marszałek krajowy. Innych przemówień nie będzie.

Lwów. W zastępstwie cesarza przybędzie na pogrzeb starszy mistrz ceremonii hr. Chołoniewski. Zarazem polecił cesarz komendantom korpusów armii nr 1. 10 i 11 wziąć udział w pogrzebie w charakterze urzędowym.

Lwów. W zastępstwie min. handlu przybędzie na pogrzeb radca dworu Fedorowicz, w zast. ministra kolei szef sekcyi bar. Bahnhaus i radca ministeryalny Kosiński.

Wiedeń. Bar. Beck, który wczoraj o ½ do 3 po południu powrócił z Poli, udał się wieczorem o godz. 8 w towarzystwie radcy sekcyjnego Wilkensa do Lwowa na pogrzeb. O godz. 10 wieczorem wyjechał osobnym pociągiem na pogrzeb do Lwowa minister spraw wewnętrznych Bienerth, minister skarbu dr Korytowski, oraz wielu szefów sekcyj.

Lwów. Wydział krajowy na dzisiejszem walnem posiedzeniu uchwalił wziąć udział „in corpore“ w eksportacyi zwłok i w pogrzebie w Krzeszowicach, wywiesić z gmachu sejmowego czarną chorągiew, złożyć na trumnie srebrny wieniec z napisem „Andrzejowi Potockiemu — Wydział krajowy imieniem kraju“ i wysłać do wdowy pismo kondolencyjne. Marszałek kraj. przemówi nad trumną imieniem kraju.

Lwów. Rada miasta przyjęła wnioski, proponowane przez delegatów, oraz uchwaliła zamknięcie sklepów w całem mieście podczas pogrzebu.

Lwów. Wydział Towarzystwa dziennikarzy uchwalił wysłanie delegacyi na pogrzeb do Krzeszowic.

Głosy prasy.

(Telegr. „N. Reformy“).

Prasa ruska.

Lwów. „Diło“ poświęca zamachowi wstępny artykuł, w osobnym artykule opisuje morderstwo, zaś w dwóch następnych podaje życiorysy: mordercy i namiestnika, z których życiorys mordercy jest o wiele obszerniejszy, i podnosi, że matka wychowała syna patryotycznie.

Artykul p. t. „Potocki zabity“ zaczyna się od słów: „Stało się to, czego tylko odgłosy dochodziły do nas z carstwa „wszechrosyjskoj turmy“. Przyszło „to“ wczoraj niespodzianie do nas, do państwa konstytucyjnego z powszechnem prawem wyborczem i „parlamentem ludowym“ i położyło znamię śmierci na głowie najbardziej wszechwładnego z namiestników, najbardziej autonomicznej prowincyi państwa. — C. k. namiestnik Galicyi, hr. Andrzej Potocki, leży zabity, martwy, jak powiedział ten, który go życia pozbawił, „za krzywdy ruskiego narodu, za wybory, za śmierć Kahańca“. Historya zapisze ten fakt, jako pierwszy akt policyjnego terroru w konstytucyjnej Austryi.

Tak teraźniejsze jak i przyszłe pokolenia muszą się zastanowić nad tym aktem, aby poszukać przyczyn, jakie go wywołały. Gwałtowne przecięcie pasma życia ludzkiego — straszna rzecz, a zarówno także żal oraz współczucie dla osieroconej rodziny, to przyrodzone ludzkie uczucia, jakie budzą się nad otwartą mogiłą zmarłego. Ale zmarły zginął nie jako prywatny człowiek, lecz jako mąż stanu, a ręka, która go pozbawiła życia, nie zrobiła tego z prywatnych lecz z politycznych motywów. Przed nami akt politycznego mordu, który musimy wyłącznie z politycznego stanowiska oceniać“.

„Diło“ pisze dalej, że partya narodowo-ukraińska nie uznaje rzekomo terroru, skoro jednakże onegdaj przekroczono tę granicę i zamiast petycyi przemówił browning, to jest to znak, że w kraju brak normalnego konstytucyjnego życia. Dziennik obwinia Potockiego, że zastrzegłszy sobie przy objęciu rządów w kraju szerokie prawa i prerogatywy, będąc nie namiestnikiem, lecz samodzierżnym kierownikiem kraju, każdemu dziełu Rusinów przeciwstawiał stanowczy opór.

Przytaczając przykłady rzekomego wieloletniego ucisku Rusinów, pisze „Diło“, iż żywy organizm nie może dobrowolnie umierać, a nie znajdując w granicach ustaw upustu dla swych życiowych funkcyj, rwie z całą siłą te granice.

Dalej podnosi „Diło“, iż nie był to pierwszy i ostatni poryw młodej duszy i przypomina, że niedawno temu, za taki sam poryw, przeciw wrogowi swego narodu, stawała przed sądem w naszym kraju, córka polskiego narodu p. Dobrodzicka, ktora oświadczyła przed sądem, iż chciała zabić Skałłona, ponieważ był on wrogiem polskiego narodu. Sąd uwalniając ją potwierdził jej słowa i słowa obrońcy dra Łazarskiego, iż nie jest zbrodnią podnieść rękę na wroga swego narodu.

Wreszcie podnosi „Diło“ zarzuty przeciwko prasie polskiej i na nią zwala winę wszystkiego złego.

Lwów. „Narodne Słowo“, organ metropolity Szeptyckiego, poprzestaje na następujących uwagach:

„Zamordowanie namiestnika wywołało we Lwowie wielkie wrażenie i przygnębienie, tudzież silne oburzenie wśród Polaków. Po południu zebrali się Polacy lwowscy i uniwersytecka młodzież pod pomnikiem Mickiewicza na wielki wiec i uchwalili zemstę na Rusinach, a w szczególności postanowili nie dopuścić ani jednego Rusina na uniwersytet. Padło hasło: „bić Rusinów“.

Lwów. Moskalofilski „Haliczanin“ potępia morderstwo i zastrzega się przeciwko identyfikowaniu Starorusinów z Ukraińcami.

Prasa wiedeńska.

Wiedeń. „Wien. Abendpost“ pisze z powodu śmierci hr. Potockiego: Z hr. Potockim, który stał w pełni sił swego życia, ustępuje niespodziewanie jeden z najwybitniejszych i najgorliwszych zastępców austryackiego rządu, w sposób prawdziwie tragiczny i szczere, głębokie współczucie zwraca się ku dotkniętej ciężkim ciosem wdowie i dzieciom namiestnika, zmarłego w wykonywaniu swej służby.

Manifestacya Rady m. Krakowa.

Wczoraj o godzinie w pół do 6-tej po południu odbyło się posiedzenie Rady m. Krakowa, zwołane przez prezydenta miasta. Radcy miejscy zebrali się w nader licznym komplecie. Dr Leo zabrał głos (członkowie Rady powstali z miejsc) i przemówił w następujące słowa:

Prześwietna Rado! Pod wstrząsającem do głębi wrażeniem ohydnej zbrodni, której ofiarą padł wczoraj ś. p. Andrzej hr. Potocki, zgromadziliśmy się tutaj, aby przedewszystkiem dać głośny i dobitny wyraz uczuciu wstrętu, oburzenia i grozy, iż niezatartą w historyi plamą politycznego mordu okrył się kraj nasz w oczach całego cywilizowanego świata. Jeżeli wstrętnym jest objawem pod względem moralnym każdy czyn zbrodniczy, to tem silniejszą odczuwamy dla tego czynu odrazę, ponieważ dopuścił się go członek pokrewnego nam pochodzeniem, wiarą i wiekową wspólnością polityczną narodu, na Polaku, który nie tylko żadnej do narodu ruskiego nie odczuwał nieprzyjaźni, ale przeciwnie, przejęty był szczerem dążeniem do pokojowego i zgodnego załatwienia nieszczęsnych dla obu narodów niesnasek i walk narodowościowych.

W zmarłym dostojniku, traci kraj nasz najwierniejszego, gorącem sercem swój naród miłującego obywatela.

W całem swem życiu prywatnem oraz na rozlicznych swych stanowiskach publicznych przyświecał zmarły przykładem, jako wzorowy syn, mąż i ojciec, jako niezmordowany pracownik, jako wytrawny i doświadczony kierownik administracyi publicznej naszego kraju. Szeroko pojmował zakres obowiązków obywatelskich wobec społeczeństwa, oddawał całą swą osobę, cały swój byt na rzecz współobywateli, nie wahając się ponosić bardzo znacznych na ten cel ofiar, wypływających z niemożności intenzywnego zajmowania się własnemi sprawami, choć wymagała tego administracya olbrzymiej fortuny, którą częścią po przodkach odziedziczył, częścią zaś własną pomnożył zapobiegliwością.

Potomek znakomitej rodziny, która tradycyą kilku generacyj związała się jak najściślej z losami Krakowa, rwał się do pracy publicznej przedewszystkiem w naszem mieście i dla naszego miasta, którego zabytki, świątynie i starożytne mury tak gorąco ukochał.

Jako członek Rady m. Krakowa wła-

tach od 1893 do 1901 r., t. j. do chwili powołania go na krzesło marszałkowskie, pracował w niej bardzo gorliwie i sumiennie, zwłaszcza w sekcyi skarbowej, której pracami przez kilka lat później jako zastepca przewodniczącego, a później jako przewodniczący z wielkim dla miasta pożytkiem kierował.

Niejednokrotnie przemawiał też na pełnych posiedzeniach Rady, zwłaszcza wówczas, ilekroć chodziło o rozwiązanie trudnych kwestyj, dotyczących budżetu i gospodarki finansowej miasta.

Obywatelstwo krakowskie z serdecznym żalem żegnało w sposób uroczysty wyjeżdżającego z Krakowa dostojnika, jak gdyby przeczuwało, że on już nigdy więcej do swego ukochanego miasta na stałe nie wróci.

Jako marszałek kraju, a od r. 1903 jako namiestnik, choć obarczony niezliczoną mnością spraw krajowych i państwowych, śledził zawsze z żywem zainteresowaniem rozwój kulturalny i ekonomiczny Krakowa, odczuwał gorąco jego dolę i niedolę i chętnie zawsze udzielał pomocy, ilekroć mógł poprzeć jakąś sprawę, dotyczącą ważnych interesów miasta. Niezapomnianym pozostanie przyjazd jego bezpośrednio po strasznej klęsce powodziowej w 1903 r., gdy osobiście zwiedzał zalane dzielnice miasta i spieszył, gdzie mógł, ze skuteczną pomocą. Wówczas to, dzięki jego inicyatywie, przeznaczono z funduszów zapomogowych kilkakroć sto tysięcy na roboty około regulacyi i przełożenia koryta Rudawy, co przyczyni się znakomicie do uzdrowienia kilku dzielnic miasta, oraz do zmniejszenia groźnego niebezpieczeństwa powodziowego.

Hojnemi darami bądź inicyował, bądź skutecznie popierał użyteczne dzieła, przeznaczone dla uboższych warstw ludności naszego miasta, że tylko wspomnę o założeniu Towarzystwa budowy tanich domów dla robotników, oraz o budowie nowych ochronek, tak potrzebnych dla opiekowania się drobną dziatwą najbiedniejszych mieszkańców, nie mówiąc o corocznych znacznych ofiarach w węglu, oddawanych do dyspozycyi miejskiego biura ubogich.

Niejednokrotnie omawiał ze mną sprawę urządzenia parku ludowego na Błoniach, oraz wyrażał gotowość przyczynienia się w stosownej chwili znaczniejszą na ten cel ofiarą pieniężną.

Jego poparciu przy załatwianiu rozmaitych spraw miejskich zawdzięczać też należy, iż w ubiegłym sześcioleciu niejedno pomyślnie dla Krakowa przeprowadzono, mimo jawnych lub tajnych utrudnień, z jakiemi się niestety niejednokrotnie sprawy kraju naszego wśród centralnej spotykają biurokracyi. Dla projektu „Wielkiego Krakowa" bardzo życzliwie był usposobiony i szczerze go popierał.

Arystokrata z pochodzenia, a konserwatysta z przekonania, okazał na stanowisku namiestnika w wielu sprawach zdolność pojmowania i uwzględniania potrzeb i ducha nowoczesnej generacyi. Najlepszym tego dowodem stanowisko, jakie zajął wbrew wielu swoim przyjaciołom politycznym w sprawie politycznie najdonioślejszej w ostatnich latach, t. j. w sprawie reformy wyborczej do parlamentu. Stanowisko swoje poprzednie bardzo znacznie zmodyfikował, skoro przyszła na porządek dzienny sprawa reformy wyborczej sejmowej, wychodząc widocznie ze założenia, iż jednoizbowość Sejmu wymaga odmiennego ustroju prawa wyborczego dla reprezentacyi kraju. Przyszłość okaże, czy poglądy jego pod tym względem były trafne, przyszłość też stwierdzi, czy następca jego zdoła mimo piętrzących się trudności znaleźć rychło szczęśliwe rozwiązanie dla niezmiernie doniosłego problemu sejmowej reformy wyborczej.

Nic dziwnego, że mąż tej miary, jedna z najwybitniejszych postaci polskich mężów stanu doby współczesnej, pozostawia po sobie szczerbę, którą niełatwo będzie wypełnić, skoro niestety nieliczni są wśród społeczeństwa naszego ludzie o tak wielkiem poczuciu obowiązku, tak niezmordowanej pracowitości i tak wybitnym talencie administracyjnym i politycznym.

Oceniając bezstronnie i sprawiedliwą miarą działalność obywatelską zmarłego polityka i męża stanu, który, jak żołnierz na posterunku, oddał życie swe w ofierze sprawie narodowej, przyznamy mu wybitne zasługi około podniesienia gospodarczego i kulturalnego kraju i miasta, zachowamy mu żywą wdzięczność za jego gorącą miłość dla ojczystego miasta, wspominać też będziemy imię jego wśród obywateli, którzy ofiarnością życia i mienia zdobyli sobie trwałą pamięć wśród współczesnych i następnych pokoleń.

Następnie prezydent przedstawił Radzie następujące wnioski:

1) Wysłać delegacyę Rady miejskiej na obchód pogrzebowy we Lwowie, oraz wziąć „in corpore" udział w pogrzebie w Krzeszowicach.

2) Uczcić w sposób trwały pamięć wielkiego obywatela, który położył życie w służbie dla kraju, przez utworzenie w Krakowie z funduszów gminy dzieła użyteczności publicznej imienia ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

3) Uprosić prezydyum miasta o przedłożenie w najkrótszym czasie Radzie miejskiej szczegółowego w tym względzie projektu.

Wnioski te uchwalono jednomyślnie, poczem prezydent zamknął posiedzenie.

TELEGRAMY

z dnia 14 kwietnia.

Mianowania i przeniesienia.

Wiedeń. „Wien. Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował attaché konsularnego Jana Michałowskiego w Sofii wicekonsulem.

Minister skarbu zamianował starszych komisarzy skarbu II. klasy Władysława Schneigerta, Juliusza Strzetelskiego, Jana Chodzińskiego i Mieczysława Engla st. komisarzami straży skarbowej I klasy.

Lwow. Minister spraw wewn. powołał do służby w namiestnictwie radcę nam. i kierownika starostwa w Nowym Sączu, Władysława Jarosza, oraz starostę Bolesława Waydowicza w Nowym Targu. Przeniesiono starostę Walentego Bielawskiego z Brzozowa do Brzeżan, Eugeniusza Dültza z Husiatyna do Kamionki Strumiłowej, Leona Kruszyńskiego z Trębowli do Brodów, Mieczysława Strzelbickiego z Kamionki do Nowego Sącza i Adolfa Punickiego z Horodenki do Bóbrki; wreszcie przeniesiony został komisarz powiatowy Władysław Grodzicki z Bóbrki do Nowego Targu.

Sprawy węgierskie.

Budapeszt. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal miał wczoraj jednogodzinną konferencyę z ministrem handlu Kossuthem.

Budapeszt. Jak się zdaje, misya barona Aerenthala u rządu węg. nie udała się. Dotychczas rząd węgierski nie zgodził się ani na zwołanie delegacyi w maju, ani na podwyższenie płac oficerów; dzienniki uważają sytuacyę za naprężoną.

Bülow w Rzymie.

Rzym. Król Wiktor Emanuel przyjął wczoraj przed południem kanclerza ks. Bülowa na audyencyi prywatnej, poczem po południu miał ks. Bülow półtoragodzinną konferencyę z Tittonim.

Samobójstwo braci bliźniaczych.

Budapeszt. Wczoraj po południu zastrzelili się bracia bliźniacy, majorowie sztabu gener., Paweł i Mikołaj Falkowicze.

Straszny wylew.

Szanghaj. Hankau zostało nawiedzone strasznym wylewem. **Zginęło około 2000 osób. 7000 łodzi zatonęło** lub jest uszkodzonych.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 kwietnia.

HOTEL POLLERA: M. Rościszewska z Warszawy, K. Zgleczewska z Zakopanego, J. Małachowski z Kaczorówki, J. Schonhaeser z Wiednia, H. Margulies ze Lwowa, B. Trzetrzewiński z Morska, J. Rolle z Sądowej Wiszni, Z. Romerowa z Jodłownika, J. Kraszewski z Kijowa, M. Mazurek ze Lwowa, T. Tujakowski z Łodzi, J. Szwajcer z Warszawy, S. Wesołowski z Zawiercia, J. Meyzel z Warszawy.

HOTEL POD RÓŻĄ: H. Jordan z Dydni, J. Terczakowie z Rzeszowa, Z. Szankowski z Petersburga, E. Blumenfeld z Wiednia, Dr M. Puza z Sądowej Wiszni, St. Niemiryczowie z Włostowic (Król. Pol.), H. Ciecholewska z Witkowic, A. Smolkowie ze Lwowa, M. Borycki ze Lwowa, Dr B. Dołęba ze Lwowa, I. Sorwot z Baranowa, J. Wędzidłowiczowie z Grybowa, Fran. Pokorny z Bochni, S. Sławiński z Sosnowca, B. Zwolińska z Gub. Miechowskiej, E. Meld z Rzeszowa, S. Najimski z Poznania, K. Wesołowski z Bracławia, I. Święcicki z Warszawy, Dr prof. T. Sienkowie ze Lwowa, Stef. Janicki z Wrocławia.

HOTEL KRAKOWSKI: Konsul hr. Cotteau de Simencourt z Moskwy, Bar. D. Carnette z Perpignan (Francya), Inż. B. Tęgobij Czekalski z Wrocławia, Dr K. Berezowski ze Lwowa, S. Kioszkowski c. k. kom. ze Lwowa, Prof. St. Delekta z N. Targu, Prof. K. Wróblewski ze Słupca (Król. Pol.), A. Seemaan z Lipnika, G. Sax z Wiednia, A. Neuburg z Berlina, S. Treterowie z N. Sącza, Archit. K. Jokisz z Dublan, Nadinsp. Z. Joanitzky z Przyrowa, J. Janowski ze Lwowa, H. Dłuska z Warszawy, X. K. Mroczek z Pięciokościołów, F. Rokitowscy z Krakowa, K. Mączyński z Czerniowiec, J. Dembińscy z Warszawy, L. Prądzyński z Pragi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Wino węgier. samorodne szlachetne flaszka 75 ct.
Koniak prawdziwy „ 1.80 „
Szampan włoski „ 2.00 „
poleca jako bardzo dobre handel
JÓZEFA LITAWSKIEGO
Kraków, plac Szczepański 1. Stary Teatr.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

IGNACY SOBOLEWSKI w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3. **Magazyn Towarów Bławatnych** i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. **Towar doborowy. Ceny umiarkowane.** UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 355 88 0



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
71 85 0

Najprędzej
wyucza niemieckiego języka słuchacz III r. uniw. Zgłosz. pod „Adolf", Uniwersytet Jagielloński.
2037 3 5

Fortepiany i pianina
nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje St. Boroń, Kraków, ulica św. Tomasza 33, I p. 115 9 30

Znakomita
Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia
SZARSKI i SYN
w Krakowie.
Rok założenia 1853. 24 64 0

Do wydzierżawienia (lub nabycia na własność) folwark 50 mórg pola ornego b. dobrego, 2 morgi łąki z obszernemi budynkami gospod. w równinie, 3 klm. od rynku, 1 klm. od stacyi N. Sącz, z obsiewami i inwentarzem zaraz do odstąpienia.

Do sprzedania zaraz folwark około 94 mórg, pola orne, łąki, las i budynki, w prześlicznej okolicy górzystej 15 klm. od N. Sącza, 7 klm. od Limanowej, przy gościńcu rządowym, za cenę 28.000 złr., można go też nabyć w parcelach osobno po: 35 mórg orne, łąki, budynki i las, 48 i 11 mórg orne i łąki.
Bliższa wiadomość: K. B., Nowy Sącz, Żeglarska 949 129 2 4

Osoba starsza inteligentna, mówiąca po polsku, niemiecku i francusku, objęłaby zarząd domu u kawalera lub wdowca, zajęłaby się całym domem, dziećmi i mogłaby być do towarzystwa starszych panienek. Wiadomość w biurze Gołębia l. 3, parter, Kraków. 2093 3 3

M. KAUFMANN
SZEWSKA 13,
poleca wszelkie **przybory uniformowe** i toaletowe **po nader niskich cenach.**
112 3 3

METODĄ BERLITZA
udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych po cenach b. przystępnych
Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ. wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższ. wykształc. 1565 3 3
Kraków, ul. Floryańska 25, I piętro.

JAN IHNATOWICZ
::: KRAKÓW, SUKIENNICE L. 20. :::
POLECA:

Grzebienie rogowe, z kości słoniowej i szyldkretowe w wielkiem wyborze.
Szczotki do włosów, zębów, paznokci, wąsów i sukien w wielkim wyborze i na różne ceny.
Rozpylacze do perfum szklane i metalowe.
Kasetki z przyrządami do czyszczenia i pielęgnowania paznokci.
Puszki na puder i mydło.
Puszki na szczoteczki do zębów.
Puszki na proszek do zębów.
Golarki porcenalowe i metalowe.
Pędzle do golenia w wielkim wyborze i na różne ceny.
Opaski na wąsy.
Lustra toaletowe do podróży i kieszonkowe oprawne w niklu, drzewie i skórze.
Grzebyki, szpilki i przepinki do fryzur dla Pań.
Łabędziki do pudru z puchu łabędzia i wełniane.
Maszynki i żelazka do zapiekania włosów.
Gąbki najprzedniejszego gatunku różnej wielkości i ceny.
Woreczki gutaperkowe do przechowywania gąbek.
Rękawice do mycia i nacierania ciała.
Kasetki japońskie i chińskie, na chusteczki, rękawiczki i dokumenta. 121 7 0

Wydawnictwa „Nowej Reformy"
16 56 0

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Sprzedaż okazyjna
(jak długo zapas starczy)
Migdały najpiękniejsze (wybierane) 1/2 kilo kor. 1·36.
Czekolada Sucharda po cenach oryginalnych fabrycznych
w Bazarze cukrowym
w Krakowie, Sławkowska 8.
Andruty pod pieczywo. Marmolady i galaretki Baranki Pisanki i t. p.
Cukry deserowe 1/2 kilo kor. 2·—, 2·40 i 3·—. 1911 5 5

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy
Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,
poleca sumiennych i pracowitych swych członków, jako korepetytorów, guwernerów, mundantów i t. d. Pośrednictwo bezpłatne. 35 44 0

Od 1 korony
Sukienki dla dzieci
od 3 koron
Suknie damskie
przyjmuje się do roboty: **ulica Poselska l. 20,** oficyna poprzeczna, parter.
104 12 0

Urzędnik manipulacyjny
inteligentny, lat 34, żonaty, biegły we wszelkiego rodzaju manipulacyi, dobry koncepista polsko-niemiecki, umiejący dobrze książkowość, ukwalifikowany do samodzielnego prowadzenia biura bądź to fabrycznego, handlowego, bądź też budowlanego, ewentualnie jako kasyer, rachmistrz, buchalter i t. d. poszukuje posady w miejscu lub też na prowincyi. Zgłoszenia pod „R. M. P. Nr 734" poste restante Kraków. 69 23 0

Dobry t war. — Niskie ceny.
Tom. Górecki
Kraków, Rynek 9,
poleca w obrzymim wyborze po cenach przeświątecznych zniżonych:
Naczynia emaliowane „Sfinks".
Naczynia czysto niklowe „Berndorf".
Formy, tortownice i blachy.
Młynki do migdałów i maku.
Maszynki do mięsa ameryk.
Kiełbaśnice i lukrownice.
Noże i praski do szynek.
Korkociągi i korkownice.
Solniczki i garnitury stołowe.
Wszelkiego rodzaju naczynia i przybory dla kuchni i domu najtaniej. 125 3 0
Największy krakowski magazyn naczyń kuchennych.
Zamówienia z prowincyi wykonuje się odwrotnie.
Ilustr. cenniki gratis i franko.

„HARC" Józef Saletnik - Kraków
ul. św. Krzyża 20 · św. Marka 28
poleca
Kanarki harceńskie
szlachetnej rasy, z hodowli odznacz. I nagrod. na wystawach po 10—12 do 30 K; gotowe spusty od 20 K, Samiczki po 4 i 5 K. Na prowincyę wysyła się kanarki za zaliczką. 2121 4 6

Panna
inteligentna, w średnim wieku, władająca językiem franc. i niem., poszukuje miejsca do nauki i opieki nad dziećmi z sumiennym zarządem domu. Adres: B. N., ulica Siemiradzkiego l. 17, I p., ganek, Kraków. 117 10 0

Znakomite szynki i kiełbasy gorlickie
poleca
IGNACY WOYCIECHOWSKI - KRAKÓW
Szewska 14. 1940 5 5

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
M. Morawskiej, Kraków, ul. Kopernika 8.
Wykonuje wszelkie toalety według ostatniej mody paryskiej. Ceny przystępne. 1600 8 8

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 3 161 0

Smakują Baby
przekładańce, ciasta etc. z towarów zakupionych po najniższych cenach w Handlu kolonialnym, win, wódek, owoców południowych, łakoci, czekolady, cukrów, mąki, marmolady oraz Palarni kawy pod firmą
„Serenitas" - H. Jurkiewicz
Kraków, Szewska 22. 130 4 0

Akademik
poszukuje lekcyi w Krakowie.
Zgłoszenia pod H. W. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 40 35 0

Ostatnie zamówienia na Święta Wielkanocne
przyjmować będę
dla Prowincyi we Wielki Wtorek,
dla Miejscowych we Wielką Środę.
Fabryka wyrobów cukierniczych
J. SIERMONTOWSKIEGO
W KRAKOWIE. 2027 6 6

BIURO INFORMACYJNE
SŁUCHACZEK UNIW. JAGIELL.
rozszerzywszy swą działalność, urzęduje w sali 34 Coll. Novum każdego czwartku od 3—4, w czasie zaś wpisów co dzień o tej samej porze.
Biuro udziela informacyi co do wpisów, wykładów, oraz pośredniczy w poszukiwaniu lekcyi i nauczycielek udzielających korepetycyi, przygotowujących do wszystkich egzaminów szkół średnich, rekomenduje nauczycielki na wakacye; również pośredniczy słuchaczkom w wyszukiwaniu mieszkań, obiadów etc.
Pośrednictwo dla obu stron bezpłatne.
118 6 0

Szkółka fröblowska
Teofili Rydlińskiej
ul. św. Jana 14, I. piętro,
przyjmuje każdego czasu dzieci w wieku od 3 lat do 7, zapewniając troskliwą opiekę. 64 2 0

Student
z VII kl. poszukuje lekcyi. Wiadomość C. Z. poste restante Kraków. 66 16 0

Dom w Krakowie
do sprzedania lub zamiany za majątek ziemski.
Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. 18 59 0